

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-04
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Czwartek 16 Grudnia 1937 r.

Nr. 345

Na terenie Chin Południowych rozstrzygnie się dalszy los wojny chińsko-japońskiej

SZANGHAI. 15.12. Korespondent Reutera przewiduje, że teatrem dalszych walk japońsko-chińskich staną się teraz Chiny południowe. Pięćdziesięcio tysięczna armia japońska w Szanghaju i Nankinie gotowa jest do wymarszu na Kwantung.

NOWY RZĄD

PEKIN. 15.12. Dziś rano został proklamowany „Tymczasowy rząd republiki chińskiej”. Został wywieszony pięciokolorowy sztandar dawnej republiki chińskiej.

ODWRÓT CHINCZYKÓW

SZANGHAI. 15.12. Wojska chińskie, które wycofały się z Nankinu, obecnie gromadzą się w prowincji Anhui, w okolicach stolicy prowincji Anking i w okolicach Pengpu. Powstała tam prawdopodobnie dalsza linia obronna.

UCIECZKA Z HANKOU

HANKOU. 15.12. Po nadejściu wiadomości o pojawieniu się japońskich okrętów pod Nankinem, ewakuacja Hankou przybrała charakter

paniczny. Wszystkie pociągi, statki rzeczne były przepelnione.

O ODBUDOWANIE „PANAY”

TOKIO. 15.12. Dziennik „Nisizimisi” ogłasza list anonimowego autora, wzywający ludność Japonii aby w drodze składek zebrała fundusz na budowę kanonierki tego samego typu co kanonierka amerykańska „Panay”, zatopiona przez samolot japoński. Kanonierka ta byłaby ofiarowana marynarce amerykańskiej jako dowód wdzięczności za „wielką sympatię”, okazywaną Japonii przez Amerykanów.

STANOWISKO ST. ZJEDN.

WASZYNGON. 15.12. Zadaniem władz departamentu stanu, stanowisko rządu St. Zjedn. w sprawie zatopienia kanonierki „Panay” jest następujące: Przede wszystkim doczekać się odpowiedzi, na notę, wręczoną wczoraj rano w Tokio, gdyż samorzutna nota Hiroty, wyprzedzająca notę Hulla, nie daje odpowiedzi na pytania amerykańskie. Nota ta jednak porusza te same punkty i spotkała się z przychylnym przyjęciem w amerykańskich sferach dyplomatycznych. Odszkodowanie zaproponowane przez Hirote uważane jest za możliwe do przyjęcia.

Z. S. R. R. ZBROI SIĘ

HANKOU. 15.12. ZSRR gorąco kowo przyspiesza budowę urządzeń fortecznych we Władystoku. Szczególny nacisk położono na podziemne fortyfikacje i na budowę podziemnego hangaru na 150 samolotów. Garnizon łącznie z flotą został powiększony do 85.000 ludzi.

Proszki
"MIGRENO-NEVROSIN"
ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.

Kronika telegraficzna

— P. Prezydeni R. P. przyjął na audyencji w Spale posła do Izby Gmin Lansbury.
— Dn. 15 b. m. w M. S. Z. w Warszawie dokonano wymiany not w sprawie porozumienia kontyngentowo-celnego, zawartego między rządem polskim a rządem Z. S. R. R.
— Przed sądem grodzkim w Ostrowiu rozpoczął się proces o ubezwłasnowolnienie ks. Michała Radziwiłła na wniosek członków rodziny.
— Ojciec święty przyjął węgierskiego ministra obrony narodowej gen. Roedera. Audyencja trwała 20 minut.
— Stałe deszcze spowodowały wielkie straty w calych Włoszech. W okolicy Rzymu wody Tybru zalały drogę Salaria.
— Z Neapolu odpłynął do Atryki wschodniej wicekról Abisynii książę Aosta na krążowniku „Zara”, eskortowanym przez 4 kontrtorpedowce.
— Wulkan Stromboli, od dłuższego czasu nieczynny, wznowił swą działalność.
— Na przełęczy Fordoi w Brenezze lawina spadła na grupę narciarzy. 10 osób zostało zabitych.
— Na europejskim terytorium Rosji Socwietkiej srożyła się wczoraj silna zamieć śnieżna. W Moskwie temperatura podczas zamieci wynosiła prawie 13 stopni poniżej zera.
— Trybunał wojskowy w Jerozolimie skazał arabską wieśniaczkę za nielegalne ukrywanie broni i amunicji na karę 10 lat więzienia.

WODY KWIATOWE
NOWE PIĘKNE ZAPACHY

Chi-Chi - Ki-Sa-Ki
Gloxinia - Marzenie
- Symfonia -

WARSAWSKIE LABORATORIUM
CHEMICZNE Sp. Akc.

Do nabycia we wszystkich perfumeriach i składach aptecznych

Rewizja w Zarządzie Głównym Stronnictwa Narodowego w Warszawie

WARSAWA. 15.12. We wtorek w godzinach wieczornych policja mundurowa i śledcza przeprowadziły dwukrotną rewizję w lokalu Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego w Warszawie przy ul. Ai Jeruzolimskie 17. Podczas rewizji zakwestionowano 990 sztuk legalnego afisza p. t. „Żydz do ghetta”.

Przed ofensywą w Hiszpanii

BORDEAUX. 15.12. Kontrola graniczna na granicy hiszpańskiej została zaostrzona. Tylko nieliczni uprzedzeni mogą przekraczać most międzynarodowy. „Sudeexpress” kursuje w dalszym ciągu, lecz na granicy rewidowany jest bardzo ściśle, a pasażerowie muszą posiadać specjalne pozwolenia wojskowych władz hiszpańskich. Zarządzenia te wydane zostały dla uniemożliwienia ucieczki z granic Hiszpanii w czasie wielkiej ofensywy wojsk gen. Franco, która ma się niebawem rozpocząć.

Po Halifaxie — Flandin
Wynik francuskiej wizyty w Berlinie

PARYŻ. 15.12. Wizyta b. premiera Flandina w Berlinie, jakkolwiek otoczona dotychczas daleko idącą dyskrecją, wywołała powszechne zainteresowanie. Deklaracja, jaką po powrocie z Berlina Flandin złożył prasie paryskiej potwierdziła tylko ogólne przekonanie, że b. premier bawił w Berlinie za wiedzą i wolą rządu francuskiego i prowadził rozmowy polityczne, mające na celu wyjaśnienie szeregu zagadnień, dotyczących zarówno stosunków francusko-niemieckich, jak i sprawy uregulowania zagadnień europejskich, a przede wszystkim zbadania środków i metod, jakie należałoby zastosować dla doprowadzenia do pozytywnych wyników.

Do Berezy

WARSAWA. 15.12. W dniu dzisiejszym zostali skierowani z terenu Łodzi na miejsce odosobnienia Mosek Bendei, Salomon Jagrow, Dawid Izrael Rozenberg, Lajb Rozenberg i Gerson Wolman trudniący się zawodowo i dla celów zarobkowych niedozwolonym pośrednictwem i machinacjami w sprawach podatkowych. Wymienieni demoralizowali płatników i narazili skarb państwa na ogromne straty, przy czym na działalności swej dorobili się poważnych majątków.

Kto wygrał na loterii?

20.000 zł. — 88404.	58377 142963 144366.
50.000 zł. — 45752 121105.	500 zł. — 27282 82567 86305 68309
10.000 zł. — 1475 117869 124842	99850 11148 101484 115123 123132
131447.	16471 105697 48321 96682 153361
5.000 zł. — 120621 129699.	175596 33088 189613 78288 20643.
2.000 zł. — 2925 23178 25304	400 zł. — 9080 29092 38862 48162
119993 141726.	55244 73818 88955 93682 127160
1.000 zł. — 4563 19941 45991	146563 162303 176513 183944 190662.

STRONNICTWO NARODOWE
W niedzielę dnia 19 b. m. w Wilnie odbędzie się w sali przy ul. Mostowej 1 o godz. 12 m. 30
WIELKIE ZGROMADZENIE PUBLICZNE
przeciw komunizmowi i bezbożnictwu
Wstęp wolny.

Od dziś codziennie do Świąt „Dziennik Wileński” podaje Informator firm chrześcijańskich w których należy czynić zakupy na gwiazdkę i na Święta
Polecamy informator uwadze p. p. kupców i rzemieślników polskich

Mniej niż 120 mil. ludności w Z. S. R. R. Rezultaty „wyborów” w Związku Sowieckim

MOSKWA. 15.12. Dotychczas brak jest danych o ilości głosów jakie otrzymał w wyborach do Rady Związku każdy kandydat, lub przynajmniej najważniejsi kandydaci. Czy dane te zostaną opublikowane, nie wiadomo.

Według danych centralnej komisji wyborczej liczba wyborców

1935 wyniosła 68,1 proc. i Niemcami, gdzie procent wyborców stanowił 71,2 proc. ogółu ludności. Przy tym nie należy zapominać, że sowiecka ordynacja wyborcza nie ograniczała wyborców żadnym cenzusem, obniżając przy tym wiek wyborców do lat 18-tu. Wobec tego procent wyborców w Sowietach winien być najwyższy. Przyczyną takiego niskiego procentu mogą być dwa fakty: albo wielu uprawnionych nie wciągnięto na listy, albo też liczba ludności w Sowietach jest znacznie niższa. Jesliby owe 93.639.478 wyborców stanowiło taki procent ogólnej liczby ludności, jak w Niemczech, t. j. 71,2 proc. to Sowiety winny liczyć najwyższej 120 milionów ludności. Jeśli ta druga hipoteza jest słuszna, to tłumaczy ona dekrety o macierzyństwie z czerwca 1936 r. oraz anulowanie spisu ludności ze stycznia roku bieżącego.

Gruźlica płuc
jest nieubłagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu, pociąg bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych: bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj pp. lekarze „Balsam Trikolan-Age” który ułatwia wzdychanie się płucnowy usuwa kaszel.

(93.639 478) stanowiła 55,4 proc. ogółu ludności (169 milionów). Jest to procent b. niski w porównaniu np. z Anglią, gdzie liczba wyborców w r.

Obrady sokolstwa odbyły się w Krakowie

KRAKÓW. 15.12. W ciągu dnia wczorajszego odbyło się w Krakowie posiedzenie przedstawicieli zarządu związku Sokolstwa Słowiańskiego z udziałem przedstawicieli Bułgarii, Jugosławii, Polski i Cze-

chosłowacji. Po omówieniu szeregu spraw dotyczących sokolstwa postanowiono m. in., że najbliższy zlot wszechsłowiański sokolstwa odbędzie się 23 czerwca w Pradze.

Radioodbiorniki
od dwójki popularnej do superheterodyn ze skalą „geographic”
w f-mle **Michał GIRDA**
Wilno, Zamkowa 20. Tel. 16-28
Aparaty okazyjne. Zamiana aparatów na nowe

O akcję komunistyczną wśród inteligencji

Proces Dembińskiego i towarzyszy przed Sądem Okręgowym w Wilnie

Rozprawa przeciwko grupie intelektualistów wyznaczona na dzień wczorajszą wywołała szerokie zainteresowanie. Już na kilka dni przed terminem rozprawy tłumy ciekawych oblegały kancelarię III-go wydziału, by uzyskać kartę wstępu na salę posiedzeń. Ale nie wielu było szczęśliwców.

Szereg działaczy lewicowych spotkał się z kategorią odmową. — Pan prezes odmówił podpisu! — Czy to decyzja nieodwołalna? — Tak.

Ostatecznie w chwili rozpoczęcia rozprawy sala świeci pustkami. Zamiast zapowiedzianego natłoku, widzimy kilkadziesiąt osób zgromadzonych w jednej połowie sali (druga jest wolna — przygotowana dla świadków). Przy wejściu na salę sprawdzają karty wstępu woźni i posterunkowcy: nie ma obaw, by ktoś niepowołany dostał się do wnętrza.

SĄD WYCHODZI

Przygotowanie rozprawy trwa dość długo: dochodzi 10 g. gdy komplet sędziowski zajmuje miejsca. Przewodniczący sędziów Hryniewicz — obok niego zasiadają sędziowie: Janowicz i Sienkiewicz. Oskarża prokurator Stefan Wolski. Obronę wnoszą: Sukiennicka, Sztukowska, oraz Szumański i Scherer z Warszawy. Następuje sprawdzanie personaliów oskarżonych:

Oks. Henryk Dembiński: lat 29 — jest doktorem praw Uniwersytetu Wileńskiego, — jako zawód podaje publicystykę. Wyznanie rzymskokatolickie.

Osk. Stefan Jędrzychowski: lat 27 — magister praw tegoż Uniwersytetu. Stałego zarobkowania nie ma, utrzymuje się z drobnych prac naukowych i publicystycznych.

Zapytany o wyznanie odpowiada: Prawnie jestem katolikiem — z przekonania jestem areligijny.

Osk. Maria Żeromska: magister U. S. B. wyznanie rzymskokatolickie.

Osk. Władysław Borysowicz: student III kursu prawa U. S. B. Prawnie: katolik.

— Co to znaczy „prawnie?” zapytuje przewodniczący. Odpowiedź oskarżonego wypada dziwnie nieinteligentnie. — To znaczy, że tak jest wszędzie zapisane.

Osk. Icek Josif Schuz: student IV kursu prawa U. S. B. Wyznanie: prawnie mojżeszowe.

Osk. Jerzy Putrament: mgr. filozofii. Zawód: lekarz. Jako wyznanie podaje: prawosławie. Przeszedł on w tej kwestii pewną ewolucję, bo w dochodzeniu twierdził, że jest bezwyznaniowcem.

Po sprawdzeniu personaliów oskarżonych następuje sprawdzenie listy świadków. 17-tu z pośród nich nie stawili się z powodu odległego miejsca zamieszkania, lub złego stanu zdrowia.

WNIOSKI OBRONY

Adw. Sukiennicka zwraca się do sądu z prośbą o reasumpcję postanowienia co do całego szeregu świadków powołanych przez obronę. Prosi ona o wezwanie prof. Manfreda Kriedla i Jędrzeja Ordy, nie podając

bliżej okoliczności, na które mają zeznawać.

Następnie dla wysvětlenia działalności oskarżonych w stowarzyszeniu akademickim „Odrodzenie” obrona proponuje zbadać dr. Stefana Świeżawskiego i ks. Jana Dzidzieję.

Ze względu na to, że szereg zakwestionowanych artykułów „Karty” i „Poprostu” porusza zagadnienie natury ekonomicznej — obrona uważa za wskazane zbadanie profesora skarbowości na U. S. B. Mieczysława Gutkowskiego.

Ewentualni świadkowie: ks. Stankiewicz Adam i Jan Poźniak mają zeznać, że często rozmawiali oni z oskarżonymi o zagadnieniach białoruskich — i oskarżeni nigdy nie wykazywali dążeń separatystycznych.

Poza tym na różne okoliczności obrona proponuje świadków: Mieczysława Niedziałkowskiego, Adama Ciołkosza, Adolfa Hertza i innych.

Dłuższe wywody poświęca obrona proponowanemu w charakterze biegłego profesorowi ekonomii politycznej Uniwersytetu Warszawskiego Henrykowi Tenenbaumowi. Ma on stwierdzić, że artykuły oskarżonych w „Karcie” i w „Poproście” nie

były inspirowane przez czynniki wyrotowe, lecz były wyrazem aktualnych prądów, które odzwierciedlały się podówczas nietylko w pismach lewicowych, lecz i w diametralnie im przeciwnych.

Nad proponowanym przez obronę bieglem wywiązuje się dyskusja między adwokatami a prokuratorem.

Prokurator prosi sąd o oddalenie większości wniosków obrony, jako dotyczących okoliczności obojętnych dla sprawy. Co do prof. Tenenbauma, to nie chodzi tu o jakieś kwalifikacje ekonomiczne artykułów pomieszczonych w „Karcie” i „Poproście”, ale o to, czy nie kolidują one z kodeksem karnym — ta zaś okoliczność może być dostatecznie oceniona przez sąd — nie zachodzi więc potrzeba powoływania biegłego.

Adw. Szumański, replikując prokuratorowi, ponawia prośbę o zbadanie prof. Tenenbauma. Twierdzi on, że sąd nie jest kompetentny w zagadnieniach polityki i ekonomiki politycznej, gdyż: „...sędziom nie tylko zakazane jest należeć do partii politycznych, a nawet do O.Z.N.-u, ale nadto nie wolno im zbyt głęboko zajmować się polityką — więc skądże im do retrospektywnego ujęcia

zagadnień, poruszanych w „Karcie” i „Poproście”?

Osk. Dembiński traktuje obojętnie tezy obrony. Zabiera głos jedynie dlatego, że przy powołaniu na biegłego prof. Tenenbauma, chciałby obalić zarzut aktu oskarżenia, jakoby artykuły, zamieszczone przez Dembińskiego w czasopiśmie „Karta” i „Poprostu” stały na niskim poziomie. Sąd poza kilkoma drobnymi wnioskami, wszystkie prośby obrony odrzuca i przystępuje do odczytania aktu oskarżenia.

WYJASNIENIA DEMBIŃSKIEGO.

Odczytywanie aktu oskarżenia (podawaliśmy go w streszczeniu niedawno) trwało około 4-ciu godzin. Następnie sąd udzielił głosu oskarżonemu Dembińskiemu, który począł składać wyjaśnienia — odpowiadając na zadawane mu pytania. Do winy nie przyznaje się. Złożył pismo „Poprostu” i chciał, aby stało się ono wolną trybuną — zasady tej zawsze przestrzegał. Ani „Poprostu”, ani „Karta” nie miały charakteru propagandowego, czy też chociażby tendencyjnego. Miały zabarwienie socjalistyczne i demokratyczne. Nie umie jednak Dembiński wy-

jaśnić, dlaczego w takim razie „Karta” i „Poprostu” atakowały P.P.S.

Prok.: Co pan miał wspólnego z Klubem Dyskusyjnym?

Dembiński: Byłem członkiem zarządu. Starłem się, aby cele i zadania, zawarte w statucie, były ściśle realizowane. Dażyłem do tego, aby referentami w „Klubie” byli ludzie o różnych przekonaniach politycznych — od Narodowej Demokracji do B.B.W.R.

W sprawie znanego okrzyku, który oskarżony wniósł był na Zjeździe Lwowskim, to miał on brzmieć, według Dembińskiego: „Wilno, stolica zachodniej Białorusi, pozdrawia stolicę zachodniej Ukrainy”.

Nie chciał on tym okrzykiem kwestionować polskości Wilna, czy też Lwowa, a dla niego Wilno jest zawsze stolicą kulturalną Białorusi.

Prokurator: Czy i Litwy?

Dembiński: Tak. Uważam też Wilno za duchową stolicę Litwinów. Mówiąc o wypadkach krakowskich i opisując starcie konduktu pogrzebowego z policją, Dembiński traci panowanie nad sobą. Podnosi głos, wymachuje rękoma.

Odw. Sukiennicka prosi o zarządzenie przerwy, gdyż uważa że Dembiński jest bardzo zmęczony.

Sąd wniosek odrzuca.

W dalszym ciągu Dembiński odpowiada na pytania obrony. Żadnym sugestiom politycznym nie ulegał i działał zawsze samodzielnie. Teraz jednak zdecydował się na wstąpienie do P.P.S. Odmawia odpowiedzi na pytanie adw. Sukiennickiej co do ewolucji jego poglądów politycznych. Jest zmęczony — a to zajęłoby zbyt wiele czasu.

WYJASNIENIE JĘDRYCHOWSKIEGO

Osk. Stefan Jędrzychowski — przyznaje się, że w okresie czasu objętym oskarżeniem walczył słowem i piśmem o demokratyczną i socjalistyczną „Polskę ludową”. Następnie Jędrzychowski wygłasza bardzo długie i obszerne „expose” w którym przedstawia swoje poglądy na następujące zagadnienie: **ustrojowe i gospodarcze:** stoi on na gruncie planowej gospodarki socjalistycznej. Sanacja czyli BBWR. i obecny Ozoa nie realizują postulatów demokratycznych — obecny system wyborczy jest niedoskonały, a czynniki rządzące opierają się na kartelach. Nie nazywał Polski krajem faszystowskim — to tylko dowolna interpretacja ze strony prokuratora.

Nie jest Jędrzychowski wrogiem wodzów i ich autorytetów, ale woda nie tworzy się przez wydanie okólników. Taki Wincenty Witos jest np. wodzem, który mógłby poprowadzić naród.

Co do zarzutu, jakoby pochwałiał zajęcia krakowskie, twierdzi, że był do nich ustosunkowany negatywnie, bo, jako jedyny środek walki skutecznej uznaje strajk okupacyjny.

Jeżeli chodzi o politykę w zakresie kwestii narodowościowej — to skarżony zapiera się, jakoby stał na gruncie separatystycznym. Jednak stwierdza, że obecny stosunek rządu do mniejszości narodowych prowadzi do separacji.

Jędrzychowski uważa, że należałoby przyznać autonomię terytorialną Ukrainie i Białorusi.

Co do sprawy żydowskiej — rozwiązanie jej musi przyszyć na drodze ogólnych przemian socjalnych. Antysemityzm jej też nie rozwiąże. Rząd zamało energii wkłada w zwalczenie rozruchów antyżydowskich.

W części wyjaśnień poświęconej polityce zagranicznej, Jędrzychowski ostro krytykuje obecne posunięcia M. S. Z.

Opowiada dalej o ewolucji ideologicznej, jaką przeszedł, idąc od sanacyjnego Legionu Młodych: ewolucję tę musi, jego zdaniem, przejść cały wartościowszy element młodzieży sanacyjnej.

Jędrzychowski jest za stworzeniem bloku politycznego z Partią socjalistyczną Litewską, Partią socjalistyczną Ukrainą i Białoruską, P.P.S, Bundą, Klubu Demokratycznego oraz Partii Pracy z Halberem i Paderewskim na czele.

Krótko mówi oskarżony o zarzutach w sprawie „Karty” i „Poprostu”, polemizując z uzasadnieniami aktu oskarżenia.

Jego całe przemówienie robi wrażenie nie tyle wyjaśnień oskarżonego, ile przemyslanej i bardzo ostrożnie skonstruowanej mowy wiecowej.

O godz. 16-ej sąd przerywa posiedzenie. Ciąg dalszy dziś o g. 9-ej rano.

W MRÓZ, WICHURĘ CZY ZAWIEJĘ „CENTROPAŁ” WĄGIEL, KOKS, DRZEWO WĄS OGRZEJE. Zamkowa 18, tel. 17-90 Dostawa w wozach zaplombowanych

Echa z nad Warty

Poznań, 6 grudnia.

Teatr Polski rozpoczął tegoroczny sezon w warunkach wyjątkowo nieproporskich. W lecie znaczna część zespołu, wśród którego było kilka sił pierwszorzędnych, opuściło Poznań, gdyż „kasa Teatru Polskiego nie mogła im gwarantować takich poborów, jakie zaofiarowała im dyrekcja łódzka! Ba, nawet Bydgoszcz znajduje się w znacznie lepszym położeniu, gdyż tam zarząd miasta, rozumiejąc doskonale doniosłą rolę sceny polskiej, nie szczędzi snowności i tym sposobem umożliwia jej normalny rozwój i byt spokojny. Inaczej w Poznaniu. Tutaj komisarz magister utrzymuje na własny rachunek tylko operę, a natomiast tak bardzo zastużoną placówkę, jak scenę dramatyczną traktuje gorzej, niż po macoszemu! Z kilkunastu tysięcy bowiem, jakie na cały rok wypłaca, lwia część pobiera z powrotem tytułem zapłaty za gaz, elektryczność, wodę, a nawet za pogo gotowie strazy ogniowej! Zdaje się, że tych świadczeń nie odmawia teatrom miejskim za darmo ani jea magistrat w Polsce!

Walcząc z niesamowitymi trudnościami, nie mógł poznański Teatr Polski zatrzymać znacznej części wyrobionego i zgranego już personelu i musiał starać się o siły nowe i to w warunkach bynajmniej nie łatwych. Jednakowoż dyrekcja w osobach pp. R. Boelkego i M. Piotrowskiego energicznie zabrała się do rzeczy i ostatecznie stworzono zespół przeważnie nowy, z osobami znanych lub niewiele znanych; narażając się tym sposobem na nieunikniony sceptycyzm publiczności, lubiącej zazwyczaj przewidywać najgorsze! Na szczęście sceptyków tych spotkało jaknajmilsze rozczarowanie! Tak gruntownie odnowiony zespół w ciągu ubiegłych już 3 miesięcy ujawnił duże wartości, wskutek czego scena o niedawnej tak świetnej tradycji z czasów dyrekcji s. p. B. Szczurkiewiczza i p. Nuni Młodziejowskiej - Szczurkiewiczowej, w dalszym ciągu utrzymuje się na tym wysokim, na miarę stołeczną poziomie artystycznym, na jakiej pod dyrekcją pp. Boelkego i Piotrowskiego już od lat 4 się znajduje.

Ostatnie lata zaznaczyły się w poznańskim życiu społecznym szeregiem plaż, kończących się przed trybunałem karnym. Między innymi w najbliższym czasie wchodzi na wokandy sądowa afera ze spółdzielnią „Wiano”, która i w Wilnie zdobyła pewną liczbę uczestników, zniechęconych fenomenami i zaiste warunkami. Dość powiedzieć, że para narzeczonych, wpłaciwszy po 3 udziały stużłotowe i opłacając przez rok po 15 zł. miesięcznie, otrzymywała w dniu ślubu bezwrotnej tej zapomogi 6.000.— zł. poczym młodzi małżonkowie mogli wycofać swoje 600 zł. udziałów! Nic więc dziwnego, że tego rodzaju wariacki

statut musiał doprowadzić do bankructwa, a że przytym ujawniono rozmaite „nieformalności”, więc panowie dyrektorowie niezadługo staną przed sądem karnym... Tysiące poszkodowanych pozostaną, oczywiście bez żadnej rekompensaty...

Niezadługo przed sądem karnym stanie b. sędzia apelacyjny, Gustaw Kossowski, obecnie adwokat, pod zarzutem nakłaniania świadków do złożenia fałszywych zeznań za co ośkarżony był im 20.000 zł. Nb., kiedy

przed kilku laty p. Kossowski wychodził do emerytury i zwrócił się do Izby Adwokackiej o wpisanie go na listę adwokatów, Izba wniosek odrzuciła. Był to bodaj, że jedyny wypadek, aby tak wysokiego urzędnika sądowego, jak członka sądu apelacyjnego, spotkała tego rodzaju dyskwalifikacja. P. Kossowski jednak zwrócił się do N. Trybunału Administracyjnego, który decyzją Izby Adwokackiej uchylił. Akt oskarżenia przeciwko p. Kossowskiemu do stał już do sądu wniesiony.

NA GWIAZDKĘ!

POLECA W WIELKIM WYBORZE: sweterki, dzemparki, szlafrociki, kompleciki ciepłe, bieliznę damską i męską, kamizelki ciepłe, swetry męskie, krawaty i t. d. i t. d. Bieliznę stołową i pościelową, koldry watowe z własnej pracowni, wszystko w najlepszym gatunku po cenach bezkonkurencyjnych.

firma J. KLÓDECKI, Zamkowa 17, tel. 9-28

Sport

Wilno będzie świadkiem wielkiej imprezy narciarskiej.

Corocznie odbywa się od paru lat marsz narciarski szlakiem Wilno — Żułów. Impreza ta sportowa cieszy się wielką popularnością u narciarzy wileńskich.

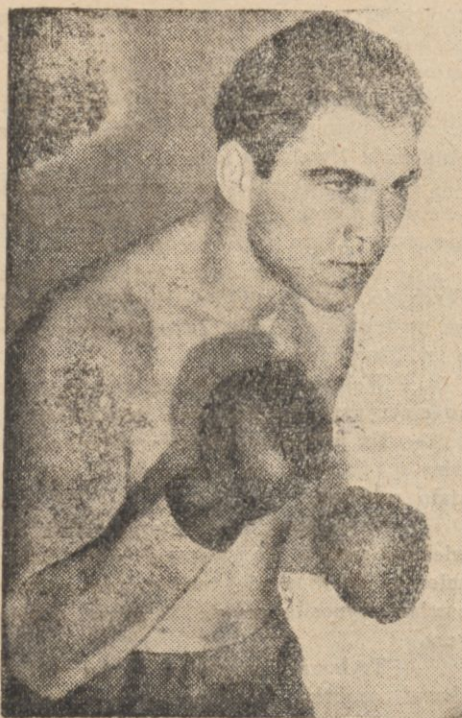
Polski Związek Narciarski zamierza połączyć z tym marszem mecz narciarski strzelców państw bałtyckich a mianowicie: Polski, Łotwy, Estonii i Finlandii.

Mecz ten, gromadzący corocznie wielu narciarzy z wymienionych państw, odbywał się zazwyczaj w Zakopanem. Miał on tam wprowadzić

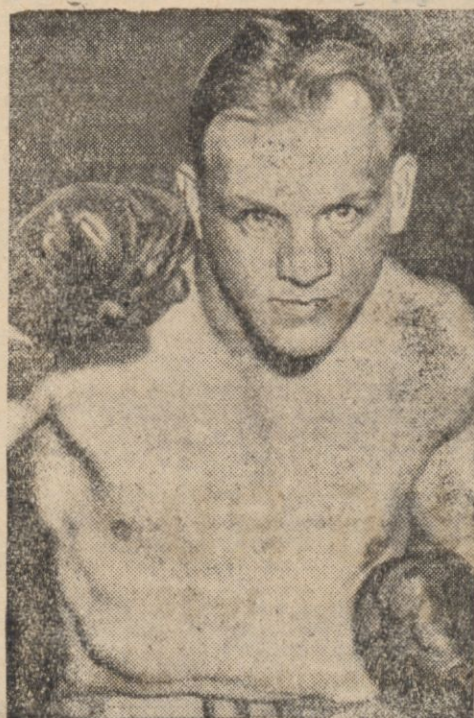
idealne warunki terenowe, ale nie cieszył się zbyt wielką popularnością. Z tego więc względu zamiar przeniesienia go na Wileńszczyznę i to w okresie poważnej imprezy narciarskiej trzeba uznać za projekt nadzwyczaj pożyteczny. Z jednej strony zyska on na znaczeniu i wzbudzi znacznie większe, niż dotąd zainteresowanie, z drugiej zaś w poważnym stopniu przyczyni się do propagandy narciarstwa niemieckiego.

Warunki terenowe Wilna, tego drugiego Zakopanego na północno-wschodnich rubieżach kraju, idealnie nadają się ku temu. m.r.s.

SCHMELLING POKONAŁ THOMASA



Max Schmelling



Harry Thomas

Pocztowe kartety świąteczne

Ministerstwo Poczty i Telegrafów wydało jako atrakcję filatelistyczną kartety świąteczne, zaopatrzone herbami największych miast Polski.

Znaczkami pocztowe nalepione na arkusze wkładkowych kartetów będą stemplowane specjalnymi datownikami o wspólnym hasle „Wesołych świąt”, lecz o odmiennym rysunku dla każdego z urzędów wyposażonych w te datowniki.

Kartety wraz z odciskami poszczególnych datowników można oglądać w głównym urzędzie, mieszczącym się w siedzibie każdego starostwa.

Specjalnymi datownikami na życzenie klienteli będą stemplowane także opłacone znaczkami pocztowymi zwykłe i polecane przesyłki pocztowe jak również pojedyncze znaczki lub komplety znaczków, naklejone na oddzielnych kartkach.

Wydawanie kartetów oraz stemplowanie korespondencji specjalnym datownikiem na terenie Okręgu Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów, uskutecznią urzędy pocztowe Wilno 1 w czasie od 11.12 r.b. do 15.1 1938 roku.

Bliższych informacji, dotyczących nabycia kartetów oraz uzyskania odcisków wszystkich datowników, udzielać urzędy i agencje pocztowe.

Nippon triumfujący

To co się w tych dniach stało w Chinach, jest faktem tak olbrzymiego znaczenia, że wyobraźni poprostu nie starcza na objęcie wszystkich konsekwencji, jakie to może za sobą pociągnąć. Bardzo być może, że przyszli historycy uznają to kiedyś za największy fakt w dotychczasowych dziejach XX wieku. Większy, niż wojna światowa i wszystkie jej konsekwencje. Większy, niż rewolucja bolszewicka w Rosji. Większy, niż wzrost potęgi włoskiej, podbój Abisynii przez Włochy, zagrożenie przez nie potęgi Wielkiej Brytanii.

Bo oto w tych dniach stało się faktem, że Japonia rzuciła sobie Chin pod nogi i wpręgnęła je w rydwan swojej polityki. Blok polityczny stu z górą milionów wyspiarskich i kontynentalnych poddanych Mikada i czterystu milionów obywateli Państwa Środka, — blok pięćset milionów ludzi rasy żółtej, kierowanych jedną, sprężystą wolą, poddanych jednej dyktatorskiej władzy, wypocząnych we wszystkie środki działania nowoczesnej techniki, europejskiej administracji, iście azjatyckiego bogactwa, — jeśli się jeszcze nie stał faktem, to w każdym razie zarysował się już na widnokręgu przyszłości jako wizja bliska i realna. A co to jest pięćset milionów zorganizowanych ludzi — nawet sobie dokładnie wyobrazić nie umiemy, my, naród trzydziestoparomilionowy, wciągnięty między sześćdziesięcioparomilionowe Niemcy i stu pięćdziesięciomilionową Rosję.

Nankin padł. Druga, obok Pekinu zajętego przez wojska japońskie już z początkiem lata, stolica chińskiego kolosa, dostała się w ręce zwycięskiego Nipponu. A w tym samym dniu, w potężnych odtamach chińskiego narodu ujawniło się pragnienie pogodzenia się z wolą japońską.

W Pekinie, pod utrwaloną już władzą japońską, powstał rząd — nie północno - chiński, jak oczekiwano, lecz ogólnochiński, — który przeciwstawia się dotychczasowemu rządowi Republiki Chińskiej, ewakuowanemu z Nankinu do Czun-Kinu i godzi się z faktem podporządkowania Chin woli japońskiej. — Nie jest to rząd nie nie znaczących figurantów, kreator polityki japońskiej. Aczkolwiek nie da się zaprzeczyć, że rząd ten jest produktem oportunistów, a więc skłania się zapewne ze słabszych charakterów, niż broniący się niezłomnie i po bohaterku rząd w Czun - Kinie, — jest on niewątpliwie wynikiem jakiegoś potężnego, zrodzonego w tonie Chin prądu, za pogodzeniem się z faktami, za ukorzeniem się przed wolą zwycięzcy i za uniknięciem dalszych bezcelowych ofiar. Na czele tego rządu stoją ludzie, których nazwiska przeważnie dobrze znamy z gazet, jako nazwiska wybitnych doświadczonych i zasłużonych chińskich mężów stanu — i dobrych Chińczyków. Jest wśród nich 2 byłych prezydentów Republiki Chińskiej, 5 byłych ministrów skarbu, 4 byłych ministrów stanu. Jest też wybitny chiński wojskowy, rywal marszałka Czang-Kai-Szeka, marszałek Wu-Per-Fu. Nie ulega kwestii, że ludzie ci — to nie są tylko jurgielnicy japońscy, ale że są to przedstawiciele poważnego odłamku czy prądu autentycznej chińskiej opinii.

Tak więc, są dziś w Chinach dwa rządy. To już jest nie tylko najazd zewnętrzny, ale i wojna domowa. Jeden rząd, — niezależny, ale odepchnięty coraz wyraźniej od morza, — broni się w Walekim Czun - Kinie. Drugi, oparty o japońskiego protektora, ma w swoim ręku, prócz rozległych prowincji, geograficzne, gospodarcze, strategiczne i polityczne

Polska wobec Ligi Narodów

W dniu wczorajszym podaliśmy w „Dzienniku Wł.” następującą depeszę Pol. Ag. Tel., opatrzywszy ją zamiast tytułu trzema znakami zapytania:

BERLIN. 14.12. (PAT). Prasa niemiecka z wielkim zainteresowaniem przytacza opinię polskich kompetentnych kół politycznych w sprawie stanowiska Polski wobec Ligi Narodów po wystąpieniu Włoch.

Komentarze na ten temat ogłosiły m. in. „Voelkischer Beobachter”, „Angoil” i „Berliner Tageblatt”.

Depesza ta była dla nas niezrozumiała, gdyż o żadnej enuncjacji polskich kół politycznych w sprawie stanowiska Polski wobec Ligi Narodów nikomu nie było wiadomo.

Okazuje się jednak, że — jak to już niejednokrotnie stwierdzono — zagranica, a zwłaszcza prasa niemiecka są lepiej i wcześniej poinformowane o naszej polityce zagranicznej, niż Polska, gdyż po depeszy berlińskiej ukazał się komunikat Pol. Inf. Pol., będącej ekspozyturą naszego M. S. Z.

W komunikacie tym czytamy: Zagadnienie ligowe już od szeregu lat podlega procesowi przeobrażeń. Formy tego procesu zaczynają ostatnio przybierać tak poważny charakter, że określenie ich mianem „kryzysu Ligi Narodów” nie wydaje się nam zbyt silne, lub przesadzone. Najlepszą ilustrację stanowią tu dwa ostatnie fakty, a mianowicie decyzja włoska i w ślad za nią ogłoszona deklaracja niemiecka.

Komentarze prasy niektórych krajów europejskich starają się zmniejszyć znaczenie decyzji włoskiej i deklaracji niemieckiej, przypisując im raczej charakter symboliczny. Opinię tę podzielić nie możemy z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że pakt Ligi pomysłany był w swym założeniu jako statut międzynarodowej organizacji uniwersalnej, po drugie, ponieważ — mimo niezrealizowania od pierwszej chwili istnienia Ligi zasady uniwersalizmu — byliśmy świadkami pewnej epoki, w której system ligowy obejmował przynajmniej całą Europę i można było przypuścić, że Liga odegra rolę zasadniczą jako instytucja europejska. W dzisiejszym stanie rzeczy upada i ta druga, zmniejszona koncepcja.

Wspomniane wyżej komentarze prasowe podkreślają nieraz z całą otwartością, że w obecnej sytuacji Liga powinna nabrać oblicza obozu, holdującego określonej doktrynie nie tylko w stosunku do życia międzynarodowego, ale i w odniesieniu do struktury wewnętrznej państw.

Gdyby tego rodzaju poglądy miały być przyjęte przez rządy państw, reprezentowanych w Lidze, to zerwanie genewskie stałoby się poprostu obozem doktrynalnym — jedną ze stron w „wojnie religijnej”.

Rząd Polski, będąc zawsze przeciwny podziałowi świata na dwa wrogie obozy, podkreśla to niebezpieczeństwo i uważa, że możnaby mu zapobiec tylko przez stworzenie warunków, sprzyjających realizacji zasady powszechności Ligi Narodów.

Do kwestii tej powrócił minister J. Beck w exposé, wygłoszonym w komisji spraw zagranicznych Senatu dn. 18 grudnia 1936 r.

Wskazał on ponownie na niebezpieczeństwo tworzenia się jakiegdyś dwóch bloków: ligowego i nie ligowego, przy czym stwierdził, że „nie tylko głoszone przez Rząd nasze zasady polskiej polityki, ale i podstawa zbliżenia poglądów między nami a szeregiem innych poważnych państw polega właśnie na niechęci do zamykania się w jakichkolwiek przeciwnych, jeśli nie wrogich słołkach czy obozach. Już dyskusja w sprawie Hiszpani pokazała istnienie tego niebezpieczeństwa. Konstatuje jednak z zadowoleniem, że mogliśmy się wspólnie z niektórymi innymi państwami tej tendencji do tychczas skutecznie przeciwstawić”.

Wymowa przytoczonych przez nas poglądów Rządu polskiego jest zupełnie oczywista.

Wskazuje ona na życzliwe zainteresowanie nasze dla instytucji międzynarodowej, pozwalającej na szerokie kontakty i poszukiwanie załatwień kwestii spornych przez spotkanie przedstawicieli państw o różnych tendencjach przy jednym stole obrad. Gdyby, w instytucji genewskiej zarysowała się jednak tendencja do pójścia po linii walki doktryny, Rząd Polski musiałby starannie zbadać, czy nie znalazłby się w sprzeczności z podstawowymi zasadami swej polityki, i w myśl wyniku tych badań uregulować na przyszłość swój stosunek do Ligi Narodów.

Ze wszystkich poprzednich oświadczeń rządowych, jak i z ustosunkowania się do delegacji polskiej w Genewie do konkretnych spraw, traktowanych na forum ligowym, wynika jasno, że polityka polska widzi możliwości odbudowy atmosfery zaufania w Europie tylko przez należyty respekt dla wszystkich państw jako partnerów porozumień międzynarodowych i przez uszanowanie prawa każdego narodu do urządzania swego życia wewnętrznego według własnych idei i poglądów.

Tyle mówi komunikat Pol. Inf. Pol. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Krzyże na Uniwersytecie Poznańskim

W dniu 8 grudnia odbyła się w uniwersytecie poznańskim pokonferencja uroczystość zawieszania w auli krzyża. Dotychczas bowiem ten symbol wiary chrześcijańskiej znajdował się tylko w poszczególnych audytoriach, z czym zresztą związane było wspomnienie o charakterze po prostu groteskowym.

Przed kilkunastu laty mianowicie młodzie pro prio motu rozpoczęła zawieszanie krzyżów w audytoriach, w lokalach seminaryjnych, co ogromnie nie spodobało się elementom lewicowo - bezbożniczo - komunistycznym. Doszło do tego, że jedynym ze sztandarowych wyrazicieli tego kierunku, mianowicie profesor Ułaszyn, zobaczywszy na ścianie jednej z sal ten tak niemiły dlań symbol, cofnął się raptownie i oznajmił, że nie rozpocznie wykładu dopóki krzyż nie zostanie usunięty. Śwój wstręt motywował pan profesor jakoby koniecznością „utrzymania pełnej niezależności czystej wiedzy, jakiej właśnie wszechnicza służyc winna, o wszelkich krepujących tę wiedzę przesądów”.

Ani protest wymienionego profesora, ani opozycja kilku mnych jego

kollegów, między którymi bojowym duchem bezbożnictwa odznaczają się szczególnie prof. dr. i. Kurkiewicz (miejscowy), oraz St. Nowakowski (prawo) na nic się nieprzydała, gdyż krzyże pozostały w dalszym ciągu i do dziś dnia bez przeszkód wiszą... Ponieważ jednak opisana wyżej scena z cofnięciem się profesora na widok krzyża do złudzenia imitowała podobną scenę z „Fausta” gdzie Mefisto kurcząc się i drząc ze strachu, cofa się również przed wyciągniętym w jego kierunku symbolem Wiary, więc przynajmniej do niefortunnego zwolennika „niezależnej wiedzy” przewisko bonaiera dramatu niemieckiego poety i francuskiego kompozytora!

Jeżeli, z punktu widzenia czysto formalistycznego, zawieszenie krzyżów w audytoriach przez studentów, członków Socjalistycznej i bezporozumienia się z władzą było do pewnego stopnia samowolą, a więc i bezprawiem to uroczystość ostatnia, t. j. zawieszenie symbolu Wiary chrześcijańskiej w auli w obecności władz duchownych, uniwersyteckich i administracyjnych jest całkowicie niesprawiedliwym owej z przyczyn kilku lat „samowoli” studenckiej, która, jak się okazało, była tylko prawdziwie piękną, godną pochwały i nasładowania inicjatywą.

Niemniej jednak, zarówno profesorowie bezbożnicy (na szczęście bardzo nieliczni), jak i studenci żydzi (razem jest ich 13...), oraz skromniutki zastęp innych komunistów lub komunizujących słuchaczy, zabłąkanych na wszechnicie poznańskiej, przeżywali mniej przyjemne chwile, gdy poczynania „strupieszających zaciółców” zyskiwały placet miodrajnych władz...

Boruta.

Sprawa wykonania Konkordatu

W notach wymienionych ostatnio między Ministrem Spraw Zagranicznych a Nuncjuszem Apostolskim w Warszawie ustalono podstawy układu w sprawie nieuchomości pontyfikalnych, który zostanie w najbliższym czasie zawarty między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską, zgodnie z postanowieniami art. XXIV al. 3 Konkordatu.

Ks. Kardynał Hlond i P. Prezydent Mościcki o pomocy zimowej

WARSZAWA 14.12. Dnia 16-go grudnia 1937 r. o godz. 19.00 P. Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki wygłosi przemówienie zatytułowane „pomoc dorosłym — gwiazdki dzieciom”.

WARSZAWA 14.12. Dnia 18-go grudnia o godz. 19.50 przemówi do radio-słuchaczy Prymas Polski J. E. ks. kardynał dr August Hlond, wyrażając do ofiarności w związku z zimową akcją pomocy bezrobotnym.

Przed wyborami do Rady Miejskiej w Poznaniu

Podług prasy „sanacyjnej” rozpisanie wyborów do Rady Miejskiej Poznania miałyby nastąpić 25 stycznia 1938 r. Same wybory — wedle kalendarza wyborczego — winny nastąpić w ciągu 90 dni od ogłoszenia, a więc w tym wypadku najpóźniej w niedzielę, 24 kwietnia 1938 r.

Tyle wynika z doniesień prasy „sanacyjnej”, nie wiadomo jednak, czy wiadomości te są ścisłe. Wedle krążących wersji możliwe jest również wcześniejsze rozpisanie wyborów.

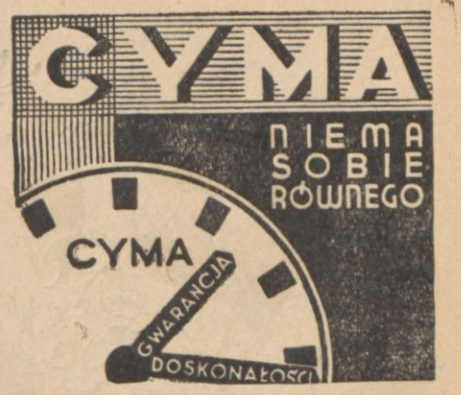
Poprzednia rada miejska w Poznaniu rozwiązana została dn. 25 września 1935; nowe wybory miały się odbyć dnia 20 grudnia 1936 r. Jednak Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z dnia 7 grudnia 1936 r. uchylił decyzję Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, rozwiązującą Radę Miejską, która w ten sposób została reaktywowana, wobec czego wybory nie losy do skutku. Dnia 25 stycznia 1937 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ponownie rozwiązało Radę Miejską.

wiązującą Radę Miejską, która w ten sposób została reaktywowana, wobec czego wybory nie losy do skutku. Dnia 25 stycznia 1937 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ponownie rozwiązało Radę Miejską.

W procesie Wł. Studnickiego dwie apelacje

W procesie Wł. Studnickiego przeciwko prezydentowi Starzyńskiemu skazany Studnicki zapowiedział apelację od wyroku.

W sprawie tej apelację również prokurator, dopatrując się uchybień prawnych w tej części motywów sądu, które mówią, że proces Olpińskiego został nieprzyjemny osad dla wicemun. Starzyńskiego.



Z PRASY

ATAK NA NACZELNĄ RADĘ ADWOKACKĄ

„Gazeta Polska” atakuje Naczelną Radę Adwokacką za to, że w skład jej wchodzi adw. Wacław Szumański.

„Gazeta Polska” przypomina niedawny proces przeciw adw. Szumańskiemu, przeprowadzony przy drzwiach zamkniętych:

Dnia 14 grudnia r.b. opublikowane zostały motywy wyroku w sprawie p. adw. Wacława Szumańskiego, z których dowiedzieliśmy się, że rozprawie przedmiotem rozprawy sądowej zawierał „zwroty... (które) są znieważaniem sądów, prokuratur sądów i sędziów śledczych, a więc organów władz wymiaru sprawiedliwości. Z treści tych zwrotów wynika, że oskarżony miał zamiar poniżenia władz wymiaru sprawiedliwości w opinii publicznej. Wszystkie te zarzuty godzą w powagę tych władz, są negacją autorytetu ich organów”. W innym miejscu motywów w roku, za okoliczności obciążającą Sąd uznał dokonanie tego rodzaju przestępstw przez adwokata, który, stosownie do art. 12 prawa o ustroju adwokatury, zgodnie ze złożonym słobowaniem, winien okazywać wiadom poznanowanie.

Z dalszych wywodów „Gazety Polskiej” wynika, że Rada Naczelna już w dn. 22 listopada, a więc przed wyrokiem w procesie adw. Szumańskiego, zajęła stanowisko wobec tego zagadnienia, gdyż przesłała Min. Sprawiedliwości wyrazy ubolewania z powodu formy i treści pisma p. Szumańskiego.

„Gazeta Polska” wyraża w związku z powyższym zdziwienie, że do Rady Wykonawczej Nacz. Rady Adwok. wchodzi właśnie adw. W. Szumański.

CZY POLSKA JEST PANSTWEM TOTALNYM?

Artykuł „Kuriera Poznańskiego” o totalizmie, z którego przytoczyliśmy tutaj najważniejsze ustępy, wywołał różne uwagi w prasie polskiej. Między innymi oświetliła go w sposób sobie właściwy „Gazeta Polska”.

„Ze słusznych wywodów poznańskiego dziennika, logicznie rozumujący czytelnik, mógłby wywnioskować, że Str. Narodowe opowiada się zdecydowanie za... Konstytucją Kwietniową. Ona bowiem właśnie nie jest, ani „demoliberalna”, ani „totalna”, ani opiera na obcych wzorach.

Praktyczne stanowisko przedstawicielej tej partii odbiega jednak, jak zwykłe, daleko od głoszonej teorii. Tych zaś „ludzi, którzy zbyt ulegli konstrukcjom ustojowym niemieckim i włoskim i pragnęli by zwyciężać Niemal przenieść na grunt polski” znajdzie „Kurier Poznański” przede wszystkim w Stronnictwie Narodowym. Jeśli na prawdę chce ich nawrócić miałby ułatwione zadanie, mające do czynienia z najbliższymi przyjaciółmi”.

Do powyższych wywodów „Gazety Polskiej” „Warsz. Dzienn. Narodowy” dodaje uwagi następujące:

Wartoby istotnie zanalizować konstytucję kwietniową z punktu widzenia totalizmu. Rzeczą jednak o wiele ważniejszą i ciekawszą, niż badanie pergaminów, które nie są już bardzo zgodne z rzeczywistością, jest badanie tej rzeczywistości właśnie.

Faktem naczelnym naszego życia politycznego jest to, że Polska od r. 1926 jest państwem na wskroś totalistycznym, najbardziej totalistycznym w Europie. Państwo u nas nie tylko wykonywa funkcje sobie właściwe, lecz zastępuje samerządy miejscowe (komisarze w miastach i rola starostów w gminach), robi nacisk na autonomię szkół wyższych, usuwa siły społeczne ze związków i stowarzyszeń (polska spółdzielczość, Tow. Szkoły Ludowej, Centralne Tow. Rolników), prowadzi rozległą działalność gospodarczą.

Wszelka rozmowa o „totalizmie” powinna się zacząć od analizy jakim państwem jest Polska. Konkretnie o tym, kto dowiedzie, że nie jest totalistycznym

klucze Chin: obie stolice: Pekin i Nankin, główne imperium handlowe: Szanghaj, i uaiże brzegi obu głównych rzek: Hoang-Ho i Jang-Tse-Kiang.

Wprowadzić wojna trwa. Rząd w Czun-Kinie jeszcze się broni. Wybrzeża południowo-chińskie, wraz z Kantonem, aczkolwiek wciąż przez Japończyków bombardowane, są jeszcze wolne od ich desantów. Ale

losy tej wojny zdają się już być przesądzone — tak jak po upadku Adybe-Abey przesądzone były losy Abisynii, a po upadku Bilbao, Santander i Gijon przesądzone są losy czerwonej Hiszpanii.

Rodzi się blok 500-milionowy ludzi rasy żółtej. Blok ten zapewne sporo jeszcze czasu będzie musiał poświęcić na reorganizację wewnętrzną. Ale gdy się już na we-

wnątrz skonsoliduje i urządzi — napewno stanie się największym w świecie zbiornikiem sił, gotowych do ekspansji.

Ekspansja, w którym kierunku? — Co najmniej w jednym z trzech kierunków następujących. — Poprzez pustkę Oceanu, albo lody półwyspów arktycznych — na Amerykę. Poprzez bezmiar przestrzeni lądowych — na Rosję, Ural i Europę.



Na gwiazdkę i na święta kupuj w firmach chrześcijańskich

D-PH. W. NOWICKI

Wilno, Wielka 30.
Gustowne suknie, płaszcze, żarsonki, sweterki, bielizna, koszule, krawaty i t. d.

Chrześcijański Sklep Galanterii
EDWARD BRZOZOWSKI
Wilno, Ludwisarska 4
(2-gi dom od Waleńskiej)
Galanteria, Bielizna, Pończochy.

Polski Sklep Galanterijny i Trykotaży
„JANUSZEK”
wł. **JAN FRICZKA**
Wilno, 5-to Jańska 6. Wielka 11. Tel. 19-69

KOWALSKI
Wilno, Mickiewicza 5.
Galanteria damska i męska.

E. NOWACKA,
ul. Zamkowa 5.
Poleca wielki wybór gorsetów i biustonoszy.
Ceny przystępne.
Wielki wybór całosci pasów

Księgarnie

GEBETHNER, WOLFF i S-KA
W Wilnie, Mickiewicza 7, tel. 6-24,
poleca dobre książki dla dzieci i młodzieży

**KSIĘGARNIA
JÓZEF ZAWADZKI**
Zamkowa 22, tel. 606.
Książki na podarki.

**KSIĘGARNIA
KAZIMIERZA RUTSKIEGO**,
Wileńska 38.
Poleca książki na gwiazdkę
i kalendarze na 1938 r.

**KSIĘGARNIA
JANA TARASIEWICZA**
Wilno, ul. Bazylińska 3.
Książki na gwiazdkę.—Ozdoby choinkowe.

Księgarnia, skład nut i materiałów
piśmiennych
J. ZDANO WICZA, Wileńska 8.
Poleca w dużym wyborze: ozdoby choinkowe, wieczne pióra, albumy, książki dla dzieci, Kalendarze w różnych układach i t. p.
Ceny niskie.

Kilimy

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Kapelusze

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Kwiaty i abażury

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Materiały piśmienne

W. BORKOWSKI
Skład materiałów Piśmiennych.
Wilno, Mickiewicza 5
Upominki, zabawki, ozdoby choinkowe.

WŁADYSŁAW PUHACZEWSKI
Zamkowa 7.
Ozdoby choinkowe — kalendarze.

Meble

B. ŁOKUCIEWSKI,
Wileńska 23.
Meble, duży wybór. — Ceny niskie.

**SPOŁDZIELNIA MEBLOWA
Rzemieśników Chrześcijan z o. o.**
Wilno, Wileńska 28.
Warsztaty własne: Stolarski i tapicerski.
Posiadamy nowość: Kanapy - łóżka, amerykański. Warunki dogodne. Ceny niskie.

Maszyny do pisania

BLOCK BRUN S-ka Akc.
Mickiewicza 31, tel. 375.

M. ŻEJMO,
Mickiewicza 24, tel. 161.
Maszyny do pisania

Masarnie

L. K N A P I K
Wilno, Wileńska 27, tel. 15-27.
Sz. Klienteli poleca duży wybór wędlin
świętecznych — Ceny niskie.

Naczynia

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

S. H. KULESZA,
Zamkowa 3.
Towary żelazne — maszyny gospodarcze.
Największy wybór łyżew.

Obuwie

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Wytwórnia obuwia
męskie, damskie i dziecięce
P. BIAŁOMIĘJSKI
Zamkowa 7.
Wielki wybór Ceny niskie

CZAPLINSKI WŁAD.
Własna pracownia obuwia i sklepy
Dominikańska 8 — Wielka 15.

Radio i elektryczność

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

JAN SAŁASINSKI
Skład Radio-elektrotechniczny.
Wilno, Wileńska 25, tel. 19-01.

M. ŻEJMO,
Mickiewicza 24, tel. 151.
Radioaparaty.

Składy apteczne

Skład Apteczny i Perfumeryjny
E. KUDREWICZ
ul. Mickiewicza 26, Tel. 7-10.
Ogromny wybór nowości. Ceny niskie.

Chrześcijańska Drogeria
„**L U D W I K**”
ul. Zamkowa 12.

W. CHARYTONOWICZ,
ul. Wileńska 7.
Perfumerya — kosmetyka — prezenty.

Apteczne składy
WŁ. NARBUT
Wilno, Świętojańska 11, tel. 472.
Poleca wszelkie artykuły święteczne.

Szkło i porcelana

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Dom Handlowy
P. KALITA, L. ZABŁOCKI i S-ka
Wilno, Wielka 17.
Szkło, porcelana i naczynia kuchenne.

Sport

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Trykotaje

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

FABRYCZNY SKŁAD
L. PŁIHAL i S-ka
Wilno, Mickiewicza Nr. 15.
Poleca wszelkie trykotaje, damską bieliznę
jedwabną, pończochy i skarpetki.

Ubrania dziecięce

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Chrześcijański Sklep Konfekcji Dziecięcej
„**O R O S**”
Wilno, Św. Jańska 5.

Sklep mundurków szkolnych i konfekcji dziecięcej

JERZEGO KALINOWSKIEGO
Wilno, ul. Wileńska Nr. 10.
Mundury, płaszcze szkolne, oraz wszelkie
ubranka dziecięce. Ceny przystępne.
Komplety dla niemowląt, bieliznę dziecięcą,
sukienki, ubranka i obuwie.
Ceny przystępne.

Ubrania gotowe

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Polski Dom Odzieżowy
wł. **W. K O N C Z Y**
Wilno, ul. Wielka 21.
Ubiory damskie, męskie i uczniowskie.

Sklep gotowych ubrań damskich
E. DUTKIEWICZ
Wilno, ul. Mickiewicza 7.

Winno - kolonialne

Z W I E D R Y N S K I
Wilno, Wileńska 36, tel. 12-24.
Poleca: wina, wódki i towary spożywcze.
Kawa codziennie świeżo palona.

Sklep swój, bogato zaopatrzonej w wina,
wódki i towary święteczne. poleca
K W E C E W I C Z
Mickiewicza 7, tel. 1062.

Sklep bogato zaopatrzonej w towary
pierwszej jakości, wina, wódki i towary
święteczne poleca
B. JANUSZKIEWICZ
ul. Ostrobramska 11.

**SKLEP SPOŻYWCZY
„Ł O W I C Z A N K A”**
Zawalna 16. Tel. 9-09
poleca wędliny i konserwy mięsne wyłącz-
nie marki
P O Ł O
oraz inne delikatesy i owoce.

Wyprawa skór

Wyprawy skór i kołnierze z lisów oraz
dywany z wilków wykonuje
**WARSZAWSKA
SPÓŁKA MYŚLIWSKA**
ul. Wileńska 10, tel. 22-02.

Zakłady krawieckie

ST. KRAUZE
Wileńska 32 m. 2, tel. 15-51.
Wykon. pierwszorzędne. Ceny przystępne

MICHAŁ PIECH i SYN,
ul. Zamkowa 10, tel. 10-04.
Modne gotowe jesienki.

W. DOWGIAŁŁO
Św. Jańska 6, tel. 22-35.
Poleca stroje balowe i wizytowe.

**ZAKŁAD KRAWIECKI
J. RYNKIEWICZ**
Wilno, Królewska 1, m. 8.

Zegary, biżuteria

TEODOR FILIPSKI,
ul. Zamkowa 6.
Jubiler - grawer.

WACŁAW ANDRUKOWICZ
ul. Zamkowa 10.
Najstarsza firma, istn. od '840 r.

O. MATKIEWICZ
ul. Zamkowa 12.
Zegarmistrzostwo - jubilerstwo.
Wielki wybór zegarków.

W. JUREWICZ
Mickiewicza 4
Zegarki. Wyroby ze złota i srebra.

Zabawki

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Różne

Zakład wyrobów artystycznych z metali
I. SIWICKI
Uniwersytecka 2.

Wyroby kościelne. Srebrzenie, złocenie,
oksydowanie i niklowanie.

Chrześcijański Zakład Tapicerski
E. C Z Y Z
ul. Bosackowa 3.

Przyjmuje obstalunki i wszelkie przeróbki
Tytoń, papierosy, cygara.
Z A J A C Z K O W S K I
Wileńska 42.

Przedstawicielstwo Zjednoczonych Brow-
rów Warszawskich,
p. I. Habersbusch i Schiele
W. CHOJNICKI
Kopania 12, tel. 8-82.

R Y B A
Spółdzielnia Producentów Ryb
w Wilnie

Zarząd ul. Kalwaryjska 11-3. tel. 147.
Sklep Artykułów Fotograficznych
oraz porady fachowe dla P.P. Amatorów
pod kierownictwem

LEONARDA SIEMASZKO
Wilno, ul. Mickiewicza 5.

K O L D R Y najtaniej i w najlepszym
gatunku poleca
Pierwsza chrześcijańska wytwórnia kolder
„**WARSZAWIANKA**”
Wilno, Ludwisarska 4.

Związek Spółdzielni
Mleczarskich i Jajczarskich
ODDZIAŁ W WILNIE, Zamkowa 18,
Wileńska 20, W. Pohlulanka 19, Końska 12

Nowości gwiazdkowe Wydawnictwa M. Arcta

Wyszły dwie nowe Czerwone
Książki Arcta:

Zane Grey. ZEMSTA RODOWA.
292 strony, w barwnej obwolutie L.
Jagodzińskiego. Wydawnictwo M.
Arcta, Warszawa, 1937. Cena zł. 4.50,
w oprawie płóc. zł. 6.50.

W pięknej i żywej dolinie w Ari-
zonie powstaje zaległ między ran-
czerniami a pasterzami owiec. Pod
pozerem waśni o pastwiska powstają
przeciw sobie dwa wrogi stronnictwa
pod przywództwem dwóch nie-
nawidzących się rodów.

Ten nowoczesny spór Montekicini
i Capuletich posiada swego Komea i
Julie. Ich tragiczne dzieje są głów-
ną treścią książki. Jak wszystkie
powieści Grey'a dobrze znane pol-
skim czytelnikom, ta również odzna-
cza się pięknym, pełnym zrozumie-
nia ujęciem przyrody, zajmującą ak-
cją i wiarą w zwycięstwo szlachet-
nych pierwiastków natury ludzkiej.

O. Wister. WIRGINCZYK. 2 to-
my, 547 stron, 25 ilustracji w tek-
ście. Barwna obwoluta L. Jagodziń-
skiego. Wydawnictwo M. Arcta,
Warszawa, 1937. Cena zł. 9.—, w
opr. płóc. zł. 13.—.

„Wirginczyk” jest jedną z pierw-
szych i bezsprzecznie jedną z najlep-
szych powieści z dziejów tak uko-
chanego w Ameryce a tak popular-
nego za granicą Dalekiego Zachodu.

Bohatera swego przedstawił Wi-
ster w ramach akcji pozabawionej
sensacyjnych wydarzeń i przez to
bardziej prawdopodobnej. Chodzi tu
jednak przede wszystkim o człowie-
ka i tego człowieka uwadźnił na
doskonale podmalowanym tle z nie-
bawym wprost plastyką. Każdy ruch
i każde słowo Wirginczyka wy-
pływają logicznie z jego psychiki, wy-
daje nam się, że po prostu nie mógł-
by postępować i mówić inaczej.

Wirginczyk jest typowym kow-
bojem, bo o to właśnie autorowi cno-
dziło, ale jest zarazem niezmiernie
prawdziwy pod każdą szerokością
geograficzną. Książka oryginalna,
świeża i miła.

Bławat

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

SUKNA — FUTRA — BŁAWAT
WŁODZIMIERZ PIKIEL
Wilno, ul. Wielka 7, tel. 11-55.

Sukno i Bławat
M. MACKOWIAK
i **T. ROMANCZUK**
Wilno, Wielka 47 (vis a vis kość. św. Kaz.)
Wielki wybór, ceny najniższe.

„**BŁAWAT POLSKI**”
Wilno, ul. Wielka 23, tel. 15-92.
Jedwabie, wełny, sukna. — Ceny niższe.

Sklep Bławatny
p. i. „**TKANINY TANIE**”
wł. S. Ciszewski, Wilno, Wileńska 31.
Koldry. Bławat Wełny.

**TKANINY FABRYK POLSKICH
JAN KOZIARA i S-ka**
Wilno, ul. Wielka Nr. 50.
Jedwabie, wełny, bławat, firany, narzuty,
kapy, obicie meblowe.

KAROL JANKOWSKI i SYN
FABRYKA SUKNA — BIELSKO
ODDZIAŁ W WILNIE
Mickiewicza 21—Niemiecka 22. Tel. 20-12

Sklep Bławatny
J. DUBICKA i S-ka
Wybór duży. Ceny jak zawsze umiarkowane
Wileńska 33.

Bielizna

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Cukiernie

Cukiernia i fabryka cukrów i czekolady
K. SZTRALL,
Mickiewicza, 22. — Wielka 2.

Futra

Sukna Futra - Bławat
WŁODZIMIERZ PIKIEL
Wilno, ul. Wielka 7, tel. 11-55.

Galanteria

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Polska Składnica Galanterijna
FRANCISZEK FRICZKA,
ul. Zamkowa 9, tel. 6-46.

J. KŁODECKI,
Zamkowa 17, tel. 9-28.
Galanteria—koldry—bielizna pościelowa.

JULJA GNIADKOWSKA
Wielka 26.

T. i B. BALINSKY
Mickiewicza 15.
Duży wybór. — Ceny niskie.

Kronika wileńska

DZIS W NOCY DYŻURUJĄ APTEKI:

Jundziła — Mickiewicza 33, Mańkowieca — Filsudskiego 30, Chrościckiego — Ostrobramska 25, Filemonowicza — Wielka 29, Surda — Zarzeczce 20. Ponadto stałe dyżurują apteki: Paka — Antokolska 42, Szantyr — Legionów 10, Zajęczkowski — Witoldowa 22.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

W dalszym ciągu pogoda chmurna i mglista z przajśnieniami w ciągu dnia. W dzielnicach północnych miejscami opady. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Z MIASTA.

Godziny handlu w okresie świątecznym. Strostwo grodzkie powiadamia, że począwszy od dnia 18 aż do dnia 23 b. m. wszelkiego rodzaju sklepy oraz zakłady fotograficzne, fryzjerskie itp. mogą być otwarte do godz. 21.

W niedzielę, dn. 19 b. m. przedsiębiorstwa te mogą być otwarte od godz. 13 do 18-ej.

W dzień Wileńskiej przedsiębiorstwa mogą być czynne tylko do godz. 18-ej.

ODCZYTY

W Ośrodku Zdrowia. We czwartek 16 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Ośrodka Zdrowia ul. Wielka 46 z ramienia Wł. T-wa „Mens” dr. T. Kocaczynski wygłosi odczyt p. t. „Wpływ alkoholizmu rodziców na potomstwo”. Wstęp wolny.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Z Bratniej Pomocy. Zarząd Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, że wszelkie pretensje w stosunku do Okręgowego Zarządu P. O. W., wynikające z zamówienia przez Niego w Mensie Akademickiej kilkuset obiadów zostały załatwione pozytywnie, wobec czego notatka „Dziennika Wileńskiego” z dnia 24 listopada b. r. jest obecnie nieaktualna.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN

Z „Sokoła”. Tradycyjny opłatek dnia 19 b. m. o godz. 19. Zapisy do dnia 17 b. m. w sekretariacie.
T. N. S. W. Dnia 19 o godz. 19-ej odbędzie się w gimn. im. Zygmunta Augusta, Mała Pohulanka 7, zebranie Koła Wł. T. N. S. W. z referatem prof. uniwersyteckiego dr. Ludwika Jaxy-Bykowski p. t. „Nasz charakter narodowy”. Po referacie dyskusja. Wstęp wolny. Goście b. mile widziani.

ROZNE.

Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego podaje do wiadomości, że z powodu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów w dniu 21 grudnia r. b. Bank nie będzie czynny.

KRONIKA POLICYJNA.

Oszuści na rynkach. Wczoraj policja śledcza przeprowadziła wielką obławę na rynkach wileńskich, wyłapując osobników, którzy systematycznie oszukiwali naiwnych, wydłużając od nich pieniądze przy pomocy oszukańczej gry w „trzy blaszki”. Aresztowano 8 oszustów na czele z Mrozinkiewiczem, Iwanowem, Lenowiczową itd. Wszyscy oni byli już kilkakrotnie karani za oszustwa. (h)

Kradzież w szkole dokształcającej. Z sali szkoły dokształcającej przy ul. Filipa 3 skradziono płaszcz Walentyny Sieradzkiej. Policja ustaliła, że kradzież dokonała uczennica tejże szkoły Wanda M., którą zatrzymano i płaszcz odebrano. (h)

Podrzutek. Na klatce schodowej przy ul. Garbarskiej 5 znaleziono wczoraj podrzutek płci męskiej w wieku około 8 tygodni. Matki dziecka narazie nie odnaleziono. Podrzutek przesłano do Izby Zatrzymań. (h)

Wybicie szyby. W mieszkaniu Aleksandra Graciewicza (Sadowa 6) wybito wczoraj wszystkie szyby brukowcami. Policja ustaliła, że szyby wyłupił niejaki Anna Lipska na tie porachunków osobistych z pokrzywdzonym. (h)

Ujawnienie przemytu. Policja przeprowadziła wczoraj rewizję w mieszkaniu Ignacego Wasilewskiego (zam. stałe w Solach) i ujawniła sacharynę oraz większą ilość kamyków do zapalniczek, pochodzących z przemytu litewskiego. (h)

Teatr i muzyka

Teatr miejski na Pohulance. Dnia o godz. 6.15 wiecz. po raz drugi jedna z najlepszych sztuk współczesnych w trzech aktach M. Morozowicz - Szczepkowskiej „Walęcy się dom”.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Dnia „Diabelski Jeździec” operetka Kalmanna, porywająca bogactwem melodii, oraz trzecią, jakby wyjętą z doskonałej komedii satyrycznej.

Polskie Radio Wilno

6.15 — 8.00 Audycja poranna. 11.15 Mazowsze w poezji Lenartowicza i w marzurkach Chopina — poranek dla młodzieży. 11.30 Muzyka słowiańska. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. W przerwie audycji południowej o godz. 12.26 Dziennik południowy. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Higiena pracy domowej — pogadanka dr. Janina Bortkiewicz - Rodziewiczowej. 13.15 Koncert zyczeń. 14.25 Nasi pisarze — „Zajac” A. Dygasińskiego. 14.35 Audycja przed gwiazdką. 14.40 Komunikat Orbisu. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Węgorówki muzyczne — Francja III Programowość w muzyce francuskiej — Audycja dla młodzieży w opracowaniu Zofii Ławskiej. 16.15 Piosenki z towarzyszeniem wolonczeli. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Reportaż z Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie — przeprowadzi Eugeniusz Guleczyński. 17.15 Muzyka taneczna. 17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galickiego. 18.40 Wersalskość wiersza — felieton Jana Jankowskiego. 18.55 Wil. wiadomości sportowe. 19.00 Służbista — „Głuchowski Jezezo Szamańskiego. 19.30 Muzyka w masce — audycja. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.06 Wzianka melodii ludowych szwedzkich „Jasne noce letnie”. 20.45 Dziennik wieczorny. 22.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert popularny Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 22.00 Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego. Transmisja z Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Muzyka na dobranoc.

Miłą niespodziankę

sprawisz swoim bliskim, ofiarując upominek gwiazdkowy w postaci — bluzeczki jedwabnej i ub piżamy, pięknej i trwałej bielizny, przedślicznego przybrania do sukni wieczorowej, pary gustownych spinek lub krawata najmodniejszych deseni, wreszcie kostiumu narciarzkiego, czy kompletny ślizgawkowy. — A o wyborze i tanioci przekonasz się, odwiedzisz.

POLSKĄ SKŁADNICĘ GALANTERYJNĄ FRANCISZKA FRLICZKI WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9, tel. 6-46.

Specjalny rabat gwiazdkowy!

Pikiety bojkotowe

W dniu wczorajszym, podobnie jak i dni poprzednich, młodzież Str. Narodowego przeprowadzała akcję pikietowania szeregu sklepów żydowskich na ul. Mickiewicza. W związku z ciągłym zatrzymywaniem pikietujących przed składem aptecznym Pruzana, interweniował w dniu wczorajszym w starostwie grodzkim przedstawiciel Stronnictwa Narodowego.

P. Starosta stwierdził, iż istnieje zakaz pikietowania przed tym składem.

Uczeniom gim. im. Czartoryskiego nie wolno urządzać „opłatek” bez żydówek

W najbliższych dniach miał się odbyć w gimnazjum im. ks. St. J. Czartoryskiego w klasie IV-a tradycyjny opłatek. Uczennice postanowiły, by ta uroczystość odbyła się bez udziału żydówek.

Dyrektorka tego gimnazjum, p. Janina Bohdanowiczówna, zabroniła jednak urządzenia tej uroczystości, motywując to tem, iż wszelkie uroczystości klasowe muszą się odbywać w obecności całej klasy — to znaczy i z żydówkami. (J)

Z za kotar studio

TRANSMISJA ZE SZTOKHOLMU szwedzkich melodii ludowych

Dnia o godz. 20.00 rozgłoszenie Polskiego Radia transmitować będą ze Sztokholmu koncert szwedzkich melodii ludowych opacowanych przez Sven Skölda. Stolica Szwecji Sztokholm posiada charakterystyczny wielki ogród-muzeum, t. zw. „Skansen”, w którym wybudowano ludowe osiedle pokażowe — na wzór wsi szwedzkiej. Na małej przestrzeni tego folklorystycznego parku może każdy podróżny poznać ludową architekturę Szwecji, wnętrza domów wraz z ich urządzeniami, stroje ludowe, niemal codzienny tryb życia tamtejszej wsi. Takim odpowiednikiem muzycznym „Skansenu” będzie radiowa audycja p. t. „Jasne noce letnie”, transmitowana przez Polskie Radio. **KONCERT POŚWIĘCONY TWÓRCZOŚCI SZYMANOWSKIEGO.**

Dnia o godz. 22.00 transmituje Polskie Radio z sali Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego koncert, który obejmie utwory Karola Szymanowskiego. Jest to drugi koncert z cyklu, poświęconego wiel-

kiemu kompozytorowi, a zorganizowanego przez Polskie Radio, wespół z Towarzystwem Muzyki Współczesnej. Audycje te, w ogólnej liczbie 6, obejmą systematycznie zebrane kompozycje kameralne, wokalne, solowe i instrumentalne Szymanowskiego: ze wszystkich okresów jego twórczości.

W programie koncertu czwartkowego figuruje I Kwartet Smyczkowy, fragmenty wokalne do poematów Kasprzowicza i torcepanowe drobne utwory. Jako wykonawcy wystąpią: „Kwartet Smyczkowy P. R.”, G. Faryaszewska i St. Goldhamerówna.

HIGIENA PRACY DOMOWEJ
Temat ten niewątpliwie zainteresują: Fania Domu. Omowi go przez radio dziś o godz. 13.05 dr. Jenina Bortkiewicz - Rodziewiczowa.

RECITAL HELENY BORTNOWSKIEJ
Dnia o godz. 18.20 wystąpi w Wileńskim Radio Helena Bortnowska (sopran), wykona Donizettiego „Cyganek”, Pucciniego wal: z op. „Cyganeria”, Arditiego „Pocałunek”, Chopina „Kochaj mnie” i Joteyki „Rozpiewałbym się w głos”.

Wydawnictwa gwiazdkowe księgarni Gebethnera i Wolffa

Gdy zbliżają się święta Bożego Narodzenia, w każdym domu polskim w którym są dzieci lub dorastająca młodzież, wypatrzyć się z niecierpliwością nowej książki Kornela Makuszyńskiego. Tego roku popularność znakomitego pisarza bije wszelkie rekordy: nie minęły dwa i trzy tygodnie od ukazania się jego nowej książki dla młodzieży i książeczki dla najmłodszych, a już wydawcy oddali do sprzedaży nowe wydanie jednej i drugiej.

Nowa powieść Makuszyńskiego dla młodzieży „SZATAN Z SIÓDMEJ KLASY” jest arcydziełem przemysłowości, werwy i fantazji pisarskiej, zaś „SMOK WAWELSKI” zastępca Koziołka - Matojka i małpki Filki - Miki, w arcywesołych rytmach i bajecznie kolorowych obrazkach (Mariana Walentynowiczka) pierwszy z nowego cyklu odświeża i ożywia skarbnicę legend narodowych.

W „Szatanie z siódmej klasy” Makuszyński po raz bódaj pierwszy podjął akcję sensacyjną, a nawet detektywistyczną. Odwaga najwyższej pochwały godna. Wydają: bowiem powieść detektywistyczną, Makuszyński idąc zdrowy pokarm dla tych naturalnych zainteresowań młodzieży, której dotąd musiał, szukać zadesę uczenia w książkach tandetnych, niechętnych i moralnie zatrutych. „Szatan z siódmej klasy” mieni się wszystkim blaskami humoru i grozy, dowcipu i sentymentu. Akcja jest wartka, odwołująca się co chwila do naszej doświadczenia, pełna niespodzianek i tajemnic, których początek tkwi aż w mroczak wyprawę napoleońską. Bohater powieści, fenomen przenikliwości, wdaie się w niezwykłą awanturę, w której przygoda przygodę pogania, a jedna dziwniejsza od drugiej.

Okazały, 320 - stronicowy tom, ozdobiony 8 świetnymi ilustracjami i barwną okładką St. Bobińskiego, oprawny w trwały karton kosztuje zł. 4.50.

„Nowe baiki tego roku, pierwsz: O WAWELSKIM SMOKU” w 120 wierszach i 120 wielobarwnych obrazkach opowiadają o Smoku wawelskim, o sprytnym szewczyku Skubie, o kłopotach króla Kraka i utraconiu jego poddanych. Wszystko to na wesoło, z werwą i polotem. Kolorowa wizja naszej przeszłości z pewnością utrwali się na zawsze w dziecięcych główickach, będąc w nich niewymuszony smak i ciekawość względem dziejów oczyszczyc. Ze stanowiska wychowawczego książka ta jest bardziej wartościowa od zabawnych, tak przez dzieci ulubionych przygód Koziołka - Matojka, Filki - Miki i Goga - Goga.

Wydawcy wszystkich książek Makuszyńskiego, Gebethner i Wolff nie zapomnieli też i o starszych dzieciach, wznawiając wyczerpaną od lat paru, piękną powieść fantastyczną „O dwóch takich, co ukradli księżyc”, a również i dziewczęta, którym w ubiegłym roku nie zdążyły przeczytać „Awantury o Basię”, dostaną ją teraz w nowym wydaniu.

HUMOR

W SĄDZIE

Bully Smith zwrzera się sędziemu.
— Panie sędzio nie wiem, jak mam po stąpić?
— Dlaczego?
— Złożyłem przyięę, że będę mówił tylko prawdę, ale za każdym razem adwokat mi przeszkadza.

OGŁOSZENIA

Restaurator N. N. jest w złym humorze.
— Oj! te interesy dzisiejszel Te interesy!
— Co? Zle idą?
— Tak! A głównie rujnąj mnie te ogłoszenia w gazetach?
— Przecież ty nie ogłaszasz się nigdzie?
— Dlatego właśnie! Ale moi konkurenci ogłaszają się!

Oszust w roli inżyniera architekta

Władze bezpieczeństwa aresztowały w Wilnie znanego oszusta, Baranowskiego, skazanego niedawno na rok więzienia za oszukańcze machinacje i fałszowanie waksii z podpisem komendanta wojewódzkiego, insp. Jacyny. Baranowski, znalazłszy się na wolności, podał się za inżyniera architekta i podjął się przeprowadzenia kapitalnego remontu gmachu przy ul. Subocz 13, gdzie mieści się baon junacki.

Baranowski zatrudnił pracowników i w ciągu dwóch tygodni nie wypłacił nikomu należności, a z poraną gotówką za remont zbiegł.

Wczoraj go ujęto i przekazano do dyspozycji władz śledczych. (h)

Giełda warszawska z dn. 15. XII, 27.

Dewizy	
Berlin	212.97 212.11
Gdańsk	100.20 99.80
Amsterd.	293.45 294.17
London	26.36 26.43
N. J. czełk	527 1/2, 528 1/2
Paryż	17.93 18.08
Praga	18.53 18.58
Akcje	
Bank Polski	108.25
Papier y:	
4 i pół proc. wewnętrzna	59.75 59.50
3 proc. proc. inw. 1 em.	76.00 ser. 96.00
3 " " " " 2 " " " " " "	74.75 ser. 84.75
5 proc. konwersyjna	— 64.00
5 " kolejowa	62.25 —
6 " dolarowa	— kupon —
4 " premj. dolarowa	40.25 40.75
7 " stabiliz. — kupon	— —
4 " konsolid.	62.25 dr. 61.25
Waluty:	
Dol. amer.	527 524 1/2
Marki niem.	118 115

Giełda zbożowa-towarowa i Inlarska w Wilnie z dnia 15 XII. 37.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parzyst Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (loco za 1000 kg. loco wag. st. nal.). Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych waga i stryby — w sędziowych ilościach.

W złotych:	
Zyto I stand.	696 g/l *) 23.70 23.40
Zyto II stand.	670 g/l *) 22.00 22.50
Pszonica I stand.	730 g/l *) 27.25 27.75
Pszonica II stand.	710 g/l *) 26.50 27.75
Jeżmień I stand.	678/673 g/l — —
Jeżmień II stand.	649 g/l 18.50 — 19.00
Jeżmień III stand.	620,5 g/l 17.50 — 18.00
Owies I stand.	469 g/l 21.75 — 22.50
Owies II stand.	443 g/l 19.50 — 20.50
Gryka I stand.	630 17.50 — 18,00
Gryka II stand.	610 16.50 — 17,00
Siewnie lano w. 90% f-m	wag. stoz. 43.75 44.25
Len trzep. Wolożyn b. I	sk. 216.50 1480 — 1520
Len trzep. Horodziej b. I	sk. 216.50 1800 — 1840
Len trzep. Traby b. SPK	sk. 216.50 1460 — 1500
Len trzep. Miory b. SPK	sk. 216.50 1350 — 1390
Len czesany Horodziej b. I	sk. 303.10 1980 — 2020
Kądział Horodziejka b. I	sk. 200 1480 — 1520
Targaniec moc. asort.	1 I-50/50 sk. 173.20 760 — 820
Targaniec moc. asort.	1 I-50/50 sk. 173.20 930 — 970

*) Przy obgrywach taryfowych, z których korzystają młyny wileńskie na tyto i pszenicę ceny loco Wilno kalkulują się o 30—45 groszy taniej w odległościach powyżej 200 mtr.

Złóż ofiarę na F. O. N.

DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO

WILNO, MOSTOWA 1, TELEFON 12 — 44.

WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE

PO ROZSZERZENIU I REORGANIZACJI DRUKARNI PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA: DRUKI DZIEŁOWE, AKCYDENSOWE I TABELARYCZNE. DRUKI KOLOROWE. ZAPROSZENIA, BILETY WIZYTOWE, PRACE INTROLIGATORSKIE. WYKONANIE SZYBKIE I FACHOWE.

NAJNOWSZE KROJE CZCIONEK

HELIOS

Najnowsze arcydzieło znakomitego reżysera KING VIDORA

Tempo — Akcja — Romans.

Legia zatrąceńców

Fred Mac Marray
i Jean Parker

Nad program: Aktualności

PAN Nieodwołalnie ostatni dzień „Port Artura”

Jutro premiera.

Główny film, owiany nieodpartym czarem egzotyki, którego akcja rozgrywa się w tajemniczej Kazbie, mahometañskiej dzielnicy Algieru...

PEPE le MOKO (Więzień z Kazby)

Suknie, płaszcze, garsonki, sweterki, szlafroki, bluzki, spodniczki, bielizna, koszule, brawy i t. d.
W. NOWICKI Wilno, Wielka 30
Wytworna galanteria. Towary zimowe.
Bogaty wybór pończoch. Mnóstwo podarków na gwiazdkę!



WINIARNIA pod OKRĘTEM zaprasza na LAMPKĘ WINA lub MIODU
Codziennie od g. 18 m. 15 a w święta poranek od 12—14
Koncerty na cytrze i gitarze

Jedyna specjalna piwnica win — Sprzedaż detaliczna i hurtowa
MICKIEWICZA 11 (wejście z bramy).
Właściciele: Stanisław Bieliński i Feliks Zebrowski

Jedyna okazja taniego kupna
Tania sprzedaż gwiazdkowa wg. znizowanych cen
Jedyna chrześcijańska hurtownia szkła, porcelany, fajansu, naczyń, lamp, gramofonów i płyt gramofonowych.
D. H. „T. Odyniec” — WŁ. I. MALICKA
WILNO, UL. WIELKA 19, TEL. 4-24.
Rozpoczęliśmy sprzedaż wsortowanej porcelany. Szkło okienne skrzynkowo i na żyby. Ostatnie przebiec płył nadeszły.



K. GORZUCHOWSKI
WILNO, ZAMKOWA 9.
Zegarki szwajcarskie z gwarancją.
Wyroby złote, srebrne, platery.
Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

Najkorzystniejszy zakup skórek, płaszczy karakulowych, fokowych i t. p.
L. ŁOPUSZAŃSKI
WILNO, Zamkowa 4.

Dlaczego u KOWALSKIEGO
MICKIEWICZA 5,
męską i damską galanterię można nabyć bardzo tanio?
Dlatego, że firma powyższa przeprowadza kalkulację cen stałych.

Chrześcijańskie kino Potężny film polski!

Światowid „Wierna rzeka” (Rok 1863)

W-g słynnej powieści St. Żeromskiego. W rolach gl. Baśka Orwid, Cybulski, Junosza-Stepowski, Węgrzyn, Sielański i inni. Nad program atrakcje.
Uprasza się o przybywanie na początki seansów 5, 7 i 9; w niedzielę i święta od godz. 3-jej



Najmilszy prezent gwiazdkowy

dla żony, córki, męża, syna —

to zegareczek od **W. JUREWICZA**
Mickiewicza 4, Gród Gedymina.

Marne święta bez Krupnika!
BEZ GOTOWANIA i FILTROWANIA KRUPNIK

sporządzisz przy pomocy zaprawy ziołowo - korzennej
Flakon 1 zł. wystarcza na 1 — 3 litry wódki.
POLECA SKŁAD APTECZNY
Władysława Trubitty
WILNO, LUDWISARSKA 12 (róg Tatarskiej).
Tamże wody kolońskie na wagę 78 przeczudnych zapachów.

O. Matkiewicz
Wilno, Zamkowa 12 vis à vis Skopówki
poleca NA GWIAZDKĘ
ZEGARY I ZEGARKI różnych firm
oraz wyroby jubilerskie
Tamże solidna naprawa zegarków z pełną gwarancją

KTO PRÓBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ iż WINA wytworzył

W. Osmołowski, Wilno
SA STARE LEZALE, MOCNE i ZDROWE. Poleca się WINO „MIESZANKA JAGODOWA”. Do nabycia wszędzie.

W SKLEPACH ŻADAJCIE TOWARÓW NABYWANYCH
W „Hurtowni Kupców i Przemysłowców”
Chrześcijań Sp. z o. o.
WILNO, ul. Ostrobramska 25, telefon 10-17
Najtańsze źródło zakupów
Najlepsza jakość towarów

Na Święta
WÓDKI, KONIAKI, LIKIERY, WINA firm krajowych i zagranicznych, STAROPOLSKIE MIODY pierwszorzędnych gatunków poleca
F. Ławrynowiczowa
ZAWALNA Nr. 30.

Gotowe ubranka, mundurki, płaszczki zimowe dżinsowe, szlafroki, sukienki.
Wszelka galanteria damska i męska
K. Iwowicz
WILNO, BAZYLIAŃSKA 9

SKLEP MEBLI ZJEDNOCZENI STOLARZE
Spółdzielnia Chrześcijań, Wilno, TROCKA 6. Tel. 22-72. Poleca różne meble patrzyła na Jaqueline, dęgią litone wzruszenie.
Dziewczyna miała ochotę powiedzieć, że nie przyjmuje nikogo, jednakże zeszła na dół.
Duan stał około okna, obrócony do drzwi plecami. Wykręcił się szybko i przez chwilę spoglądał na siebie przez szerokość pokoju.
— Chciałem się z panią zobaczyć, ale dowiedziawszy się od gospodyni, że pani zajęta, pozwoliłem sobie zaczekać — zaczął ze szczególnym wahaniem, bez cienia dawnej arogancji — Przyczynę w interesie — dodał — Przykro mi, że panią trudzę.
— Słucham — rzuciła pytająco, pomijając milczeniem jego grzeczności. W myśli powtarzała sobie jak zakłęcie: — Muszę mu podziękować. Jemu podziękować...

Dorsze Zwiedryński
mrożone, kilo zł. 1.50 poleca
Wileńska 36, tel. 12-24.

Kupno i sprzedaż
DOM murowany z ogrodem sprzedaje się. Witebska Nr 17 (Rossa).
FORTEPIAN w dobrym stanie, firmy zagranicznej, okazynie do sprzedania tanio. ul. Sawicz Nr. 11—11. (317—7)
SPRZEDAM 5 ha ziemi, budynki gospodarskie, okolica Antokol—Połpińska. Wiadomość: Karlsbadzka 28—6.

Praca zaofiarowana
ZDOLNA maszynistka, orientująca się w rachunkowości i uproszczonej księgowości, potrzebna od stycznia w charakterze sekretarki. Zyciorys, z dobrymi referencjami, składać w administracji pod „Zdolna”. (319)

Praca poszukiwana
POSZUKUJĘ PRACY w charakterze wychowawcy, 5-cio letnia praktyka w zakładach wychowawczych i opiekuńczych, wykształcenie średnie, dobre świadectwo i referencje, ponadto znam pracę biurową. Laskawe zgłoszenia kierować: ul. Mickiewicza 19—22 Nasza Szkoła. gr—6

MŁODA kobieta w wieku lat 21 poszukuje zatrudnienia w charakterze malki. Laskawe oferty kierować do adm. „Dzień. Wil.” pod „21”.
MŁODA OSOBA poszukuje pracy w charakterze służącej do wszystkiego. Posiadam dobre świadectwo i referencje. Laskawe zgłoszenia W. Pohlanka 18 m. 1 od 12—15 i od 18—21.

ZARZĄDU DOMEM poszukuje fachowy administrator, przywrócić rentowność i udoskonali gospodarkę choćby najbardziej zaniedbaną. Zgłoszenia do admin. „Dziennika Wileńskiego” dla „A. B.”.

Mieszkania i pokoje

DO WYNAJĘCIA lokal, pokój z kuchnią, słoneczny, w ogródku, może być z opałem i umeblowany. Dla bezdzietnych. Słomianka 9, m. 1.

Nauka

INSTYTUT GERMANISTYKI Zamkowa 10 p. 1. Nauka języka niemieckiego w grupach o różnych poziomach i celach od 4 zł. mies.

STUDENT U. S. B. udziela korepetycji z matematyki fizyki i chemii. Adres w adm. „Dziennika Wileńskiego”.

KOREPETYCYJ ze wszystkich przedmiotów w zakresie gimnazjum udzielają studentki z Bursy Żeńskiej U. S. B., Augustyńska 4, tel 12-40. Informacje od godz. 14.30—15.30 i 19.30—21.00 (221—4)

Różne

Konstanty syn Aleksandra Łonkiewicza poszukuje swego brata Michała Łonkiewicza z rodziną: żona Anna z domu Jakowlewna dzieci: — Genia, Aleksander, Natalia, Nina, Jerzy. Ktoby wiedział o wymienionych osobach proszę powiadomić pod adresem: Konstantin Lonkevich, 40 Spruce St. New Haven Conn U. S. A.

SPÓLNIKA (czki) z kap. 5—6 tysięcy zł. przyjmujemy do jedynego, intratnego przedsiębiorstwa chrześcijańskiego w Wilnie, w celu poszerzenia i zwiększenia produkcji. Oferty do administracji sub „Intratti”. (316—3)

Zguby

ZGUBIONO legitymację Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy Nr. 2393/U/37, wydane na nazwisko Włodzimierza Zarzeckiego, unieważnia się. (317—1)

Pomóżmy bliźni!

WDOWA CHORA znajdująca się bez środków do życia, mająca dwie dziewczynki uczące się lat 16 — 15 prosi o laskawą pomoc materialną na książki i odzież. Tow. św. Paula stwierdziło. Adr. w Adm. „Dz. Wileńskiego”.

MIŁOSIĘRZIU naszym czytelników gorąco polecamy b. biedną wdowę z 2-gim uczącym się dzieci o dopomożenie wykupienia maszyny do szycia założonej w sumie zł. 50 plus procenta. — jest szwaczka i maszyna stanowi jedyny zarobek. Sprawdzona przez Tow. Św. Wincentego a Paulo. Adres w Adm. „Dziennika Wileńskiego”.

WDOWA — BEZROBOTNA, z zawodu prakczka, mająca na utrzymaniu 12-letnią córkę, pracownicę i zdolną, która jest w 1-jej klasie Kupieckiego gimnazjum, prosi o laskawą pomoc pieniężną, na opłacenie wpisu w szkole. Poleca V konferencja św. Wincentego a Paulo.

SIEROTA, bez krewnych i znajomych, chora na gruźlicę, mogłaby szcziem zarobić na życie. Niestety, brak maszyny. O pomoc w kupieniu której błaga. Adres w adm. „Dz. Wil.”.

Były ochotnik Wojsk Polskich z okresu walk o Niepodległość Polski, uczestnik w walkach o Wilno rok 1918, 1919 i 1920, zredukowany urzędnik, obecnie znajdujący się w bardzo trudnych warunkach materialnych, bez środków do życia i mieszkania. Jako były obrońca Ojczyzny, zwraca się do Społeczeństwa wileńskiego z gorącą prośbą o laskawą ofiarę i pomoc.
Laskawe zaofiarowanie przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego”.

CONCORDIA MERREL

12

Jacqueline i miłość

Przekład autoryzowany z angielskiego

Jacqueline zbladła tak okropnie iż zląkł się, że zemdleje. Pośpieszył ku niej z wyciągniętą ręką, lecz go odsunęła.

— Od doktora Duana? Czy pan jest tego pewny? Czy to nie jakaś pomyłka? — biagała. Ale nie było dla niej pociechy.

— Nie pomyłka, droga pani. Doktor Duan tak dalece interesował się badaniami pana profesora, że chętnie mu pomagał. Ogromnie mi przykro, że... pani tak to wzięła do serca...

Umilkł czując, że słowa współczucia są nie na miejscu.
— Ze to wzięłam do serca? — zaśmiała się bolesnie. — Nie mów mi... Ojciec nigdy nie wspominał, że jest w złym położeniu... Czy pan jest jednak pewny...?

— Najpewniejszy, droga pan... Niestety... Współczuję pani serdecznie... Nie powinni byli mnie tym o-

barczać i to w takiej chwili... Co za ludzie!

— Pan mecenas jest bardzo do bry. Dziękuję serdecznie... Wierzę panu, a bardzo potrzebuję współczucia...

Starła się być dzielna, panować nad sobą, oż kiedy słowa z trudem przechodziły przez gardło. Nie wytrzymała.

— O panie mecenasie... niech się pan nie gniewa... ale... możeby pan... był laskaw... zostawić... mnie samą... Muszę się... zastanowić...

Donitshorpe odszedł. Jacqueline usiadła i starała się skupić myśli. Z chaosu wyłoniły się następujące pewniki:

— Zawdzięczam dach nad głową, chleb i nawet odzież Hamishowi Duanowi.

— Czy los mógł jej zgotować większą gorycz?

— Nie dziwnego, że Duan uważał za

stosowne traktować ją jak swoją nie wolnicę — swoją podwładną! I co ona teraz pocinie? Jak dotrzymania przyrzeczenia danego ojcu? Nie ma nic, gorzej niż nic, bo długi, i to jakże długie!

Wejście Mac Hewowej wyrwało ją z zamyslenia. Gospodyni oznajmiła, że par doktór czeka w saloniku, chciałby pomówić z panią.

W surowej twarzy Szkołki, gdy patrzyła na Jacqueline, dęgią litone wzruszenie.

Dziewczyna miała ochotę powiedzieć, że nie przyjmuje nikogo, jednakże zeszła na dół.

Duan stał około okna, obrócony do drzwi plecami. Wykręcił się szybko i przez chwilę spoglądał na siebie przez szerokość pokoju.

— Chciałem się z panią zobaczyć, ale dowiedziawszy się od gospodyni, że pani zajęta, pozwoliłem sobie zaczekać — zaczął ze szczególnym wahaniem, bez cienia dawnej arogancji — Przyczynę w interesie — dodał — Przykro mi, że panią trudzę.

— Słucham — rzuciła pytająco, pomijając milczeniem jego grzeczności. W myśli powtarzała sobie jak zakłęcie: — Muszę mu podziękować. Jemu podziękować...

— Chciałbym pani przedstawić pewną propozycję — ciągnął doktor.

— Słucham — odpowiedziała zniekanym głosem.

Chwilę milczał stojąc nieruchomo. Tylko ręka, nadzwyczajnie kształtna, kręciła nerwowo guzik u marynarki. W końcu rzekł:

— Ojciec pani kazał nam dokończyć swego dzieła, jako najbardziej powołanym...

Mówił wolno, z namysłem. I znów umilkł.

Słucham — powtórzyła Jacqueline.

— Chciałbym, żeby pani zdała na mnie całkowitą odpowiedzialność. Chciałbym kupić udział pani... Niech pani się poradzi z Donitshorpem. Może pani pytać o wszystko.

Mówiąc unikał jej oczu. Biała twarz dziewczyny zalał rumieniec gniewu.

— Ja bym miała zamiechać odpowiedzialności za dzieło ojca? Jak pan może proponować mi coś podobnego? — odpowiedziała z uniesieniem. — Jeżeli nawet wszystko jest własnością pana, to geniusz ojca był jego własnością.

— Wszystko inne? — rzucił ostro.

— Pan Donitshorpe był u mnie. Powiedział mi. Wiem, że nie mam nic, że panłoży na nasz dom.

Duan wydał krzyk gniewu.

— Nie powinien był pani mówić! — Nie, dawno powinna... cie... byli mi to wyjawić! Muszę panu pokazać... Ale zapewniam pana, że skoro to tylko odkrycie ojca zaczęło przynosić dochody, spłace panu wszystko — do ostatniego grosza.

— Nie proszę o spłatę.

— Jestem wdzięczna, naturalnie ale niech pan nie sądzi, że zgodzę się pozostać pańską dłużniczką.

— To nie wdzięczność, to duma — Mnie to boli. Mieć długi wdzięczności — jakież to upokarzające...

— Zwłaszcza wobec mnie. To już jest nie tylko zniesienia — przerwał doktor z przebiyskiem dawnej brutalności. Jacqueline nie zaprzeczała, bo nie mogła, jednak wysiliła się na uprzejmość.

— Jestem panu wdzięczna, czy mi pan wierzy, czy nie. Dziękuję za ojca, za to, że mu pan umożliwił pracę do końca. To było przecież jego gorącym pragnieniem... Zawsze leżał się, żeby starość nie uczyniła go niezdolnym do pracy. Pragnął umrzeć w pełni sił...

(C. d. n.)

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 10. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, szóstymiesięcznie zł. 12 gr. 50, rocznie zł. 24 gr. 50. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 lam) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednosp., nekrologi 40 gr., za tekstem (5 lam) 30 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tułe zł. 0,25. Komunikaty instytucji dobroczyń. i społecznych za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń w ośrodku.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzynskiego, Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: CZESŁAW SLESICKI.

